

Przemoc w czasach upadku imperium

22 sierpnia 2016

Pierwsze andyjskie imperium, państwo Wari, kontrolowało większość peruwiańskich wyżyn i wybrzeży. Wari połączyli w jednym państwie wiele kultur i zbudowali sieć dróg, którą później wykorzystali Inkowie. Upadek ich państwa wiązał się zaś z okresem chaosu i wieków przemocy.

Tiffany Tung, bioarcheolog z Vanderbilt University, zaprezentowała podczas World Congress on Mummy Studies wyniki swoich najnowszych badań nad kulturą Wari. Pani Tung przeprowadziła analizę porównawczą szkieletów z czasów istnienia imperium oraz po jego upadku.

Państwo Wari powstało około roku 600. Jego stolicą było Huari. Wari poszerzali swoje posiadłości czasem używając siły, a czasem budując systemy irygacyjne w suchych regionach i w ten sposób przekonując tamtejszych mieszkańców, że warto się do Wari przyłączyć. Państwo upadło około roku 1000, prawdopodobnie wskutek walk wewnętrznych wywołanych coraz bardziej poważną suszą.

Tung badała kości z dwóch stanowisk archeologicznych w Huari. Datowanie radiowęglowe wykazało, że szkielety z jednego miejsca pochodzą lat 897-1150, a z drugiego z lat 1270-1390.

Wari nie unikali przemocy. W swoich wcześniejszych pracach Tung opisywała ich praktykę polegającą na obcinaniu głów jeńcom i mumifikowaniu ich jako trofeów wojennych. Jednak póki państwo było silne, przemoc ta była zrytualizowana i ograniczona.

Wcześniejsze badania wykazały, że w czasach świetności Huari jedynie 20% czaszek dorosłych ludzi nosiło ślady zaleczonych ran, co wskazuje na nie powodujące śmierci urazy głowy. Niemal

na żadnej czaszce nie ma śladów urazów śmiertelnych. Jednak już w czasie upadku imperium i krótko po nim rany głowy nie powodujące śmierci widoczne są na czaszkach niemal 60% dorosłych i 38% dzieci. Kilka wieków później życie w Huari stało się jeszcze bardziej niebezpieczne. Co prawda odsetek tego typu urazów głowy się nie zmienił, ale znacznie wzrósł odsetek urazów śmiertelnych. O ile w czasie upadku państwa jedynie 10% dorosłych odniosło śmiertelne urazy głowy, to kilka wieków później odsetek ten wynosił 40% u dorosłych i 44% u dzieci. „Przemoc stała się znacznie bardziej śmiertelna. Te zgony nie mają związku z przypadkowymi wybuchami przemocy na ulicach miasta. To zjawisko znacznie bardziej systematyczne i śmiertelne. Nie wiemy jednak, czy mieliśmy tutaj do czynienia z wojną domową czy też z wojną z obcymi” – mówi Tung.

Współpracująca z Tung Theresa Miller, studentka inżynierii chemicznej, poinformowała, że doszło też do zmiany diety. Jej podstawą u Wari była kukurydza. Wari jedli też mięso alpak i lam. Bezpośrednio po upadku imperium mężczyźni, kobiety i dzieci spożywali dużo kukurydzy, a poziom spożycia protein zwierzęcych nie uległ zmianie. Kilkaset lat później mężczyźni i dzieci wciąż jedli sporo kukurydzy, jednak w kościach kobiet widać zmiany składu izotopów węgla, co oznacza, że kukurydza zniknęła z ich diety. W tym samym czasie u całej populacji wzrasta poziom azotu. Wari albo zaczęli spożywać dużo ryb pozyskiwanych dzięki handlowi z wybrzeżem, albo zaczęli nawozić swoje pola guanem lub innymi odchodami. Jednak wzrost poziomu azotu może wskazywać też, że ludność głodowała. Azot powstaje wówczas ze spalanego przez organizm tłuszczu i mięśni. Z badań rdzeni andyjskich lodowców oraz osadów z jezior wiemy, iż w tym czasie susza w regionie trwała od wieków, co musiało mieć fatalny wpływ na rolnictwo.

Rozpad więzi społecznych odbił się na zwyczajach grzebalnych. Wiele prekolumbijskich kultur z terenów dzisiejszego Peru, w tym Wari, owijało zmarłych w tkaniny i chowało ich z różnymi przedmiotami ofiarnymi. Jednak pochówki po upadku imperium

Wari były robione niedbale, zmarłych zakopywano wzdłuż ściany budynku, który w przeszłości był miejscem kultu, wiele kości nosi ślady cięć, co wskazuje na usuwanie z nich mięsa.

Tiffany Tung mówi, że Wari nie zawsze odpowiadali przemocą na zmiany środowiskowe. Co więcej, w czasach gdy budowali swoje imperium, pojawiały się susze, z którymi radzili sobie dzięki doskonałym technikom irygacyjnym. Tung przypuszcza, że gdy zaczął rozpadać się system polityczny imperium Wari nie poradzili sobie z kolejną, wyjątkowo ciężko suszą. „Susza nałożyła się na intensywne zmiany polityczne” – stwierdza Tung.

Uczona chce teraz znaleźć i zbadać szkielety z innych miejsc. Ma nadzieję, że zidentyfikuje moment, w którym mieszkańcy Huari przeszli od współpracy do przemocy. Być może uda się jej połączyć to z konkretnym wydarzeniem środowiskowym bądź społecznym.

Tymczasem Rick Smith, doktorant antropologii na University of Texas szuka molekularnych wskaźników stresu w kościach z Huari. U współczesnych ludzi chroniczny stres i przemoc doprowadzają do metylacji DNA. Smith ma nadzieję, że w badanych przez Tung szkieletach znajdzie podobne wzorce zmian kodu genetycznego.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: ScienceMag.org

Źródło: KopalniaWiedzy.pl